

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wódek. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeniu pracy, przerwanio koncesyj, strażnicy nie ma prawa żądać pozostawionych dotychczas groszy, lub zwrotu osy abonentów. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od wierzchu 10 gr. za reklamę na 10 dni. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Kryspina
Sobota Ewarysta pap. m.
Niedziela Leszka

Dziś wschód słońca o godz. 6 16 zach. 4 43
Jutro „ „ „ 6 29 „ 4 41
Dziś „ księżycy „ 18 0 „ 10 20

Nr. 127

Wąbrzeźno, sobota 26 października 1929 r.

Rok IX

Położenie handlu na Pomorzu.

Konieczność stworzenia „natychmiastowego programu gospodarczego” dla dzielnicy pomorskiej.

Silny polski handel na Pomorzu, to jeden z tych potężnych filarów gospodarczych, mogących związać tę nadmorską dzielnicę na zawsze z państwowością polską. Osłabienie handlu na Pomorzu, to zarazem osłabienie naszych żywotnych interesów państwowych na tym terenie, o który kiedyś rozegrać się musi walka na śmierć i życie dwóch wielkich narodów.

Niestety położenie handlu na Pomorzu jest obecnie bardzo ciężkie, a przyczyną tego są przede wszystkim: 1) zabójcze dla życia gospodarczego przeciążenie podatkowe, 2) nadmierne świadczenia socjalne, 3) ciasnota gotówkowa i brak kredytów, a wskutek tego brak środków obrotowych, zastój i zamiast rozwoju tendencja do zmniejszenia obrotów handlowych, w końcu 4) wysokie koszty handlowe wskutek skomplikowanych i rygorystycznych wymagań administracji skarbowej.

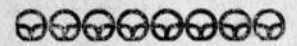
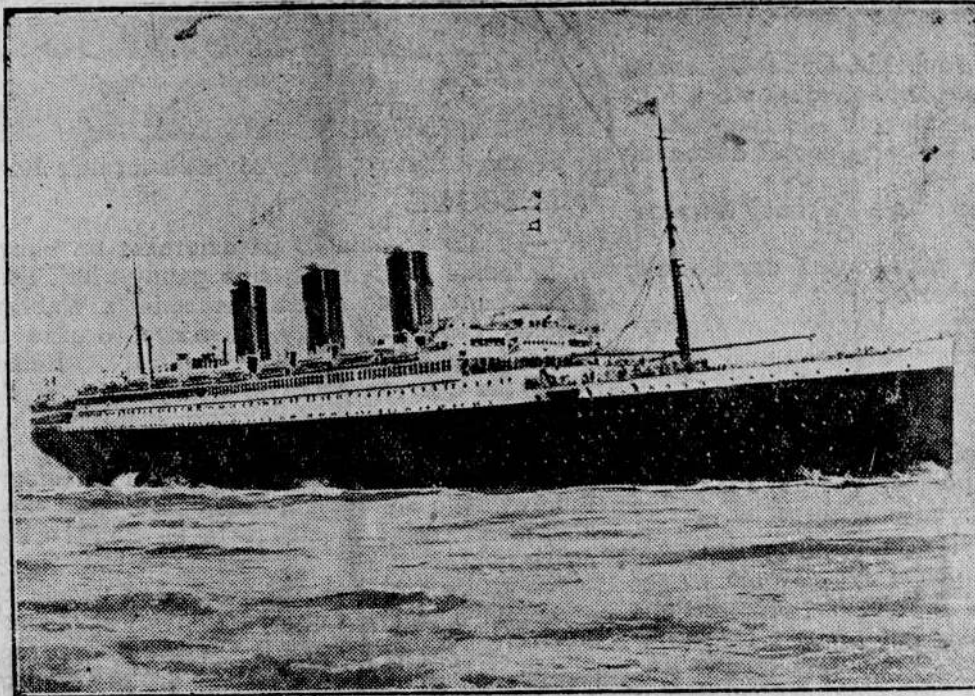
Taką diagnozę obecnego położenia handlu pomorskiego wydał ostatnio „Związek Towarzystw Kupieckich” na Pomorzu, wzgl. jego przedstawiciel p. dyr. Radojewski w specjalnym wywiadzie, udzielonym „Pomorskiej Agencji Prasowej” w Grudziądzu. W rezultacie — jak mówił dyr. Radojewski — widzimy brak jakiegokolwiek kapitalizacji nie tylko włożonego kapitału, ale i niedostateczny ekwiwalent pracy właściciela przedsiębiorstwa. W wielu wypadkach nie ma dochodu, ale nawet trafiają się nadzory sądowe, upadłości, konkursy i wzmagająca się ilość protestów wekslowych.

Na pytanie, jakie są środki zaradcze dyr. Radojewski oświadczył, że uznanie zasady, że handel jako czynnik twórczy musi się kapitalizować i rentować w sprzyjających jego rozwojowi warunkach, jest podstawą egzystencji kupiectwa. Dlatego też „Związek Tow. Kupieckich” domaga się: 1) natychmiastowej reformy systemu podatkowego przede wszystkim przez obniżenie na razie podatku przemysłowego, 2) zniesienia ulg podatkowych dla spółdzielni i tych wszystkich przywilejów, które są przyczyną podważania bytu kupiectwa (obowiązywać tu powinna zasada, że handel czy jest w rękach prywatnych, czy też w rękach spółdzielni, powinien pracować w jednakowych warunkach), 3) zniesienia podatku komunalnego do podatku dochodowego, który obowiązuje jedynie w b. dzielnicy pruskiej, 4) większego zróżniczkowania kategorii świadectw przemysłowych, 5) unikania niepotrzebnych utrudnień i przedwczesnych egzekucyj, 6) natychmiastowej rewizji świadczeń socjalnych i 7) uruchomienia kredytu długoterminowego pod zastaw hipoteczny celem stworzenia niezbędnych kapitałów obrotowych.

Jest jeszcze cały szereg drobniejszych specjalnych postulatów, których szybkie zrealizowanie przyczynić się może do polepszenia sytuacji w handlu pomorskim.

Dopóki te wszystkie postulaty nie będą mogły być zrealizowane w ramach państwowego programu gospodarczego, rząd winien bezzwłocznie przeprowadzić specjalny „pomorski program gospodarczy”, jako analogię do niemieckiego „Sofort-programmu” dla Prus Wschodnich, a to ze względu na geograficzne położenie Pomorza i konkurencję sąsiedniego Gdańska.

Zrealizowanie tych postulatów wpłynie na ogólną poprawę naszych stosunków gospodarczych



Największy statek francuski spłonął w porcie Le Hawr.



Zwołanie sesji sejmowej

Obiegają pogłoski, że około 27 bm. marszałek Daszyński będzie przyjęty przez p. Prezydenta na Zamku w związku z nadchodzącą sesją.

Prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 31 bm., drugie zaś 5 listopada. Nie jest wykluczone, że już na pierwszym posiedzeniu zostanie zgłoszony wniosek o wyrażenie votum nieufności premierowi Świtalskiemu. W takim ra-

zie zgodnie z Konstytucją, wniosek ten przeszedłby pod obrady w 8 dni po złożeniu go.

Teraz toczą się już rozmowy poselskie w sprawie usprawnienia prac komisji. Chodzi o to, żeby równocześnie mogły obradować komisje konstytucyjna i budżetowa. Na każdą komisję prawdopodobnie przypadłyby trzy posiedzenia tygodniowo.

Opozycja sejmowa solidarnie występuje przeciwko rządowi

W związku ze zbliżającą się zwyczajną sesją budżetową w parlamencie panuje duże ożywienie. Naradom klubowym oficjalnym i nieoficjalnym niema końca. Pogłoski i plotki panują wszechwładnie.

Obradowało tu Koło żydowskie, naradzając się nad taktyką, jaką należy się kierować w czasie „gorących dni”, jakie nadchodzą.

Toczyły się też luźne narady PPS i Stronnictwa Narodowego, co do wspólnego stanowiska. Czy i co uradzono — pogłoska nie podaje. Znosi się na to, że wszystkie stronnictwa opozycyjne

zablokują się solidarnie do walki z rządem. Po stronie rządu występować będzie tylko BBWR i Frakcja rewolucyjna.

Rozeszły się wersje, jakoby poseł Wincenty Witos czynił próby porozumienia się ze Stronnictwem Chłopskim. Gdyby to było prawdą najbardziej skłócone dwa stronnictwa pogodziłyby się do walki z rządem obecnym.

Niemcy w niektórych wypadkach poprą rząd. Mniejszości narodowe podadzą rękę liderom opozycji: PPS i Stronnictwu Narodowemu.

Rusini profanują groby

BOHATERÓW POLSKICH.

Przemysł. Na cmentarzu katolickim parafii Przemysłany, znajduje się wśród innych grób sp. Jana Michaliszyna, dzielnego żołnierza polskiego, który zginął w czasie walk polsko-ukraińskich pod Lwowem w 1919 r.

Ukraińcy rozbili teraz murowany grób polskie-

go bohatera, porwali i zniszczyli dwa wiszące nad trumną obrazki święte i usiłovali zdemolować trumnę, co jednak im się nie udało.

Barbarzyńców, którzy sprofanowali mogiłę polskiego żołnierza, zbrodniarzy Rusinów poszukuje policja.

WILKI NAPADAJĄ

Wilno, 26. 10. Pomimo wniesienia memorjału i szeregu prób ludności gminy trockiej i olkienickiej dotychczas nie została urządzona obława na wilki, które w dalszym ciągu są plagą ludności

miejscowej porywając bydło a nawet i ludzi. W gminie olkienickiej pojawił się wściekły wilk, który w biały dzień w obecności pastuchów, porywa owce i napada na bydło. Kilka krów wskutek pokąsania dostało wścieklizny.

i bilansu handlowego, da szereg żywotnych dla państwa korzyści i wpłynie na uspokojenie i zado-

wolenie tej warstwy ludności, która tworzy fundament państwowości naszej na Pomorzu. L. Ł.

skiego w izbie harcerskiej. Konieczna obecność wszystkich członków. Czuwaj! Kom. drażyny.

— **Strzelanie szkolne członków Związku Podoficerów Rezerwy** odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 13,30 w Strzelnicy w Czysztuchlebiu. Zbiórka wszystkich kolegów u kol. Stępniewskiego o godzinie 13-tej, skąd odjazd samochodem do Strzelnicy. Goście mile widziani. Komendant Specht.

— **Baczność Młodzież Męska.** Podaje się członkom Stowarzyszenia do wiadomości, iż w niedzielę otwarta jest Czytelnia w „Ognisku” o godz. 6-ej wieczorem. Zarząd.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Grudziądz.** (Kradzież przesyłek kolejowych) Na terenie gdańskiej dyrekcji kolejowej wykryto, na olbrzymią skalę zorganizowaną kradzież przesyłek pocztowych. Władze śledcze przeprowadziły szereg rewizji u funkcjonariuszów kolejowych w Grudziądzu, u których znaleziono wielkie składy konfekcji, bielizny i galanterji pochodzącej z kradzieży. Aresztowano 9 konduktorów i kierowników pociągów. Według przypuszczeń, liczba aresztowanych powiększy się.

— **Toruń.** (Afera zwalniania poborowych). Już pokrótce donosiliśmy o aresztowaniu Trantaua, Bauera, Liedtego, Szmidta i Bluhma pod zarzutem działalności w kierunku nielegalnego zwalniania poborowych od obowiązku służby wojskowej. Jak nas informują, na czele tej afery stał aresztowany Józef Trantau, który za wysokie łapówki przy pośrednictwie aresztowanych Liedtego Ernesta, byłego oficera niemieckiego, Schmidta Alfonsa i Bauera, uwolnił kilkunastu poborowych od służby wojskowej. Aresztowanie poprzedziła dłuższa obserwacja wyżej wymienionych, w szczególności kierownika Landbundu Bluhma Reinholda, który ponadto podejrzany jest o działalność na szkodę skarbu państwa, polegającą na tem, że jako kierownik niemieckiej organizacji zawodowo-gospodarczej nawiązywał stosunki z urzędnikami państwowymi, jak urzędu skarbowego i sądu grodzkiego — wydział hipoteczny w tym celu, aby wzamian za świadczenia materialne, jak libacje po restauracjach, uzyskiwać korzyści materialne dla członków swej organizacji na szkodę skarbu państwa. Chodziło bowiem o ułatwienie reklamacyj podatkowych oraz innych korzyści, wynikających ze spraw hipotecznych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Chojnice.** (Wykrycie grobowców). W powiecie chojnickim we wsiach Wiele i Warlubie natra-

fiono na historyczne grobowce, pochodzące z czasów około 500 i 1000 lat przed Chrystusem.

W grobowcach, zbudowanych z płyt kamiennych znaleziono misternie rzeźbione urny z prochami. Grobowcami zajęło się wielkopolskie muzeum archeologiczne.

— **Bydgoszcz.** (Świątokradztwo). W Bydgoszczy w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do kościoła św. Trójcy i skradli drogocenne wota z obrazu Matki Boskiej i św. Teresy. Wartości łupu złodziejskiego dotychczas nie ustalono. Pościg za świętokradcami wdrożony.

Głosy naszych Czytelników

Książki, 23. 10. 1929.

Szanowna Redakcjo!

Brak właściwego patriotyzmu, zwłaszcza u nas, Polaków, daje się zauważyć wszędzie. Złe jest, gdy ludzie na wsi mieszkający objawiają ten niewłaściwy sobie postęp. Bo proszę sobie wyobrazić, czy to nazywa się patriotyzmem: — Polacy miast posyłać mleko do polskiej mleczarni, odsyłają je do mleczarni niemieckiej! Tak być nie powinno! Mamy tu w Książkach, niedawno założoną polską odłuszczeniarnię mleka, założoną przez chlubnie znanego p. Żurawskiego z Jarantowic. P. Żurawski z wielkim nakładem pieniężnym, stworzył w Książkach odłuszczeniarnię, a w Jarantowicach mleczarnię, by okoliczni gospodarze-Polacy mogli posyłać mleko do tych polskich instytucji, a nie do Niemców. Należy ubolewać nad brakiem właściwego patriotyzmu u tych panów-Polaków, którzy, nie zważając na hasło „Swoje do swego po swoje”, popierają Niemców, a nie siebie samych tj. Polaków.

Mało z pewnością mamy jeszcze doświadczeń z doznanych krzywd i mało pewnie jeszcze są nam znane metody niemieckie na ziemi pomorskiej, skoro jawnie i z całą świadomością popieramy wrogów przez co sami wkopujemy się, wystawiając też przez to świadectwo niezamożności w patriotyzmie.

A wstyd to, naprawdę, wstyd!

My Polacy, jesteśmy zobowiązani do odparcia zalewu niemieczyzny. Niemcy choć po cichu ale intensywnie, chcą opanować polskim przemysłem tu na Pomorzu, bo wierzą, iż nadejdzie dla nich ta chwila, w której mogli będą zaśpiewać „Deutschland, Deutschland über Alles” — tu na rdzennym polskim Pomorzu. Oni w to wierzą i dlatego też czynią wielkie starania jak wyżej powiedziałem, do opanowania tego co polskie.

Zaden z nas, nie może założyć ręki na rękę i w ten sposób czekać zmiłowania Boskiego. Obowiązani jesteśmy czynić starania, by każdy jeden, bez względu na przekonania polityczne, zrozumiał nareszcie potrzebę popierania polskich przedsiębiorstw i instytucji. Ale nie tak jak pewni wielki panowie-Polacy dotychczas! Takich, którzy nie popierają swoich niestety jest nietylko w samych Książkach, ale w całej okolicy kilkudziesięciu.

Wstydzić powinni się ci, co tak czynią!

Jestem przekonany, że wszyscy Polacy zrozumieją nareszcie potrzebę popierania swoich a nie obcych.

Zaznaczyć muszę, że od powstania polskiej odłuszczeniarni w Książkach stale posyłam tam mleko i jestem bardzo zadowolony, albowiem tamże i to punktualnie wypłacana jest mi należność za dostarczone mleko.

W końcu donoszę Szanownej Redakcji, że doniosę nazwiska wszystkich tych, którzy się nie poprawili i posyłają mleko do mleczarni niemieckiej. Proszę przyjąć wyrazy szacunku

(—) podpis.

Przypisek Redakcji: Ma Pan słuszną rację! Naprawdę mamy i tu w Wąbrzeźnie takich, którzy nie popierają swoich.

CZYTAJ

„GŁOS WĄBRZESKI”

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23 X. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	22,75—23,25
Pszennica	35,00—37,00
Jęczmień zw.	25,00—26,00
Jęczmień brow.	26,50—29,50
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —
Mąka pszenna 65% z work.	54,50—58,50
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	17,50—18,50

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Każdy może wygrać

premję 50, 100, 200, 300 i 500 złotych

które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miliona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.

Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wyniósł 1.319.895.42 zł a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do 1.453.000.00 zł

Braknie więc do półtora miliona tylko 47.000.00 zł

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premji Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie 200 zł dla osoby, która przekroczy swoim wkładem półtora miliona złotych. Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.

Kasa płaci od wkładów 10%

Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 590.
P.K.O. Warszawa Nr. 170.215. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

Loterja fantowa

Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

na rzecz budowy stadionu dla P. W. i W. F. oraz Domu Ludowego

Jedna chwila decyduje o szczęściu!!!

Zadna transakcja handlowa, żadna polisa ubezpieczająca, nie mogą dać od razu tego, ile wygrać można w loterii fantowej Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

CIĄGNIENIE odbędzie się publicznie w dniach 14 i 15 listopada br. przy współudziale notariusza lub organów kontroli Skarbowej oraz Zarządu Bractwa i zaproszonych gości.

3.000 cennych fantów

CENA LOSU 1,— zł, przy zakupie losów za 10,— zł sztuk 11, za 100 zł sztuk 110.

GLÓWNIJSZE WYGRANE:

Fortepian, pokój jadalny, pokój męski, maszyny do szycia, stojący zegar, rowery, centryfuga, kuchnie, serwisy obiadowe, serwisy do kawy, dywany, zegarki kieszonkowe, skrzypce, widelce, noże, fuzja (dubeltówka), parasole, teki skórzane, lyżeczki srebrne, budziki i t. d. i t. d.

ZAMOWIENIA kierować prosimy do p. Aleks. Lontkowskiego kupca i właściciela nieruchomości w Wąbrzeźnie, Rynek 10.

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W sobotę, dn. 26 o godz. 8,15 w.,
w niedzielę, dn. 27 bm. o 5 i 8,15
i w poniedziałek, dn. 28 o g. 8,15

Przedwiośnie

według powieści St. Żeromskiego
Scenariusz i opracowanie literackie

ANDRZEJ STRUG I ANATOL STERN

Bezspornie najlepszy obraz
twórczości obecnego sezonu.

Role pierwszoplanowe odtwarzają

ZBYSZKO SAWAN STEFAN JARACZ
B. SAMBORSKI

PRZEDWIOSNIE

jest w najszerszym tego słowa znaczeniu wizją psychiki współczesnego — nam społeczeństwa polskiego. —

W scenach batalistycznych łaskawy udział biorą pp. oficerowie i szeregowcy wszystkich — rodzajów wojsk polskich —

CENY pomimo kolosalnych kosztów powyższego filmu nie są podwyższ.

Uwaga Szan. Obywateli, którzy pragną wygodnie siedzieć, uprasza się o przybycie na 1 seans w niedzielę o godz. 5-tej po poł. przeto, iż nie można przepełnić sali i goście musieliby wrócić do domu.

Następny program

„Sfalszowane miljaridy”

W 12 dużych aktach. W roli głów.

HARRY PEEL

Najlepszy proszek do prania

Z Ł O T Y

Każda paczka zawiera podarek.

WSZĘDZIE DO NABYCIA

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 28. 10. 29. o g. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Władysława Fergńskiego w Wąbrzeźnie wyb. pod Frydrychowo

zbiór z I pola żyta niewymóconego

Główniczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 28. 10. 29. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie

I maszynę do szycia marki Singer

Główniczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Niniejszem podajemy Szanownym Obywatelom Osieczka i okolicy, iż z dniem 1 listopada 1929 r.

wydzierżawiamy mleczarnię

od pani Ziegr, którą będziemy prowadzić pod fachowem kierownictwem naszej mleczarni.

Zaznaczamy, iż za dostawę mleka płacimy punktualnie, na życzenie dajemy zaliczki. Obliczenie następuje każdego 10 każdego miesiąca.

Prosimy o poparcie

Mleczarnia Spółdzielcza
Łopatki

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dnia 25 bm. poraz ostatni o godz. 8,15 wiecz.

Co to są LUDZIE PODZIEMI?

z nowym nadzwyczajnym pięknym nadprogramem pt. JEJ DEBUT

Od dziś soboty, dnia 26 bm. PODWÓJNY PROGRAM! Jako I.

HARRY LOYD

Burze oklasków. Huraganowy śmiech. Ocean wesołości.

Jako II

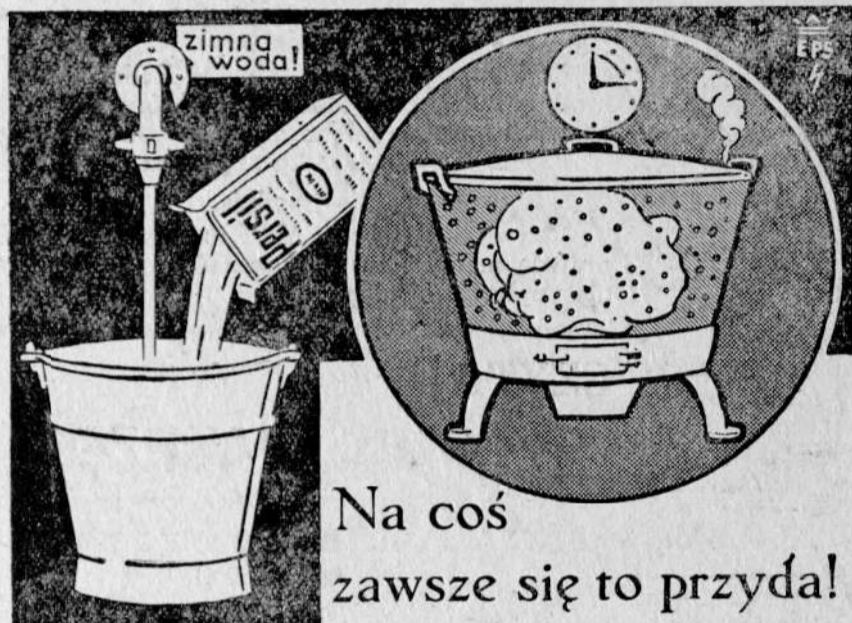
ŻYWY TRUP

Według rozgłośnej powieści LWA TOŁSTOJA

W poniedziałek w odpust dnia 28 bm. i we wtorek 29 bm. wyświetlamy nowy szlagier pt.

„W DZIKICH PRERJACH AMERYKI“

Następny program LUDZIE BEZ PRAW



Na coś zawsze się to przyda!

W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Persil to Persil



Polecam tanio

ZEGARY STOJĄCE, SALONOWE, zegarki męskie i damskie, złote i srebrne, pudziki.

:: Obrączki i podarunki ślubne na wesela ::

Bizuterja złota i srebrna

Grawerowanie monogramów. Okulary w różnych fasonach.

Największy warsztat reparacyjny

Obsługa II tylko przez mistrza.

Br. Gerke - Wąbrzeźno

ul. Kolejowa

Najpoważniejszy zakład zegarmistrz. i złotniczy

Komunikuję uprzejmie, że otworzyłam przy ulicy Targowej nr. 8. (wejście z ulicy Kolejowej)

Skład kapeluszy damskich

wszelkich przyborów do stroju, oraz towarów krótkich.

Będąc w kontakcie z najpoważniejszymi wytwórcami kapeluszy damskich, zaopatrzyłam skład swój w najnowsze modele kapeluszy, którymi zadość uczynić jestem w stanie wszelkim życzeniom Szanownych pań.

W końcu zwracam uwagę Szan. Publiczności, że w pracowni mej wykonuje się również CZYSZCZENIE i PRZEFASOWANIE damskich i męskich kapeluszy filcowych, skórkowych i słomkowych.

O laskawe zwiedzenie wystawy i poparcie prosi uprzejmie

Gertruda Bukowska

Bogactwo i szczęście!

Największa wygrana z premją w Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

750.000,00 złotych

Losy I-ej klasy można już nabyć!

Główne wygrane są:

1 premja 250.000 zł	1 wygrana 150.000 zł
1 premja 150.000 zł	1 wygrana 100.000 zł
1 premja 350.000 zł	4 wygrane po 80.000 zł
itd.	itd.

210.000 losów, 150.000 wygranych i 2 premje!

Ogólna wartość wygranych razem: 32.000.000 zł

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Rocznie 2 Loterie po 5 kl. W każdej klasie tysiące ludzi się wzbogaca przez wygrywanie poważnych sum, więc niech i Szan. Państwo nie po to szczęście, które ku Panu kroczy, a zamówi jeszcze dziś szczęśliwy los. Ciągnięcia odbywają się publicznie w Warszawie pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych, oraz urzędowej tabeli wygranych po każdym ciągnięciu. Niech Szan. Pan nie wątpi, że niema szczęścia, ponieważ ci gracze, którzy się stali wybrańcami fortuny też wątpili, co było nie na miejscu, bowiem zabezpieczyli sobie byt na przyszłość przez wzbogacenie się w loterii.

Plan Loterii i przepisy gry wysyła się bezpłatnie

Istny deszcz złota orzkuje uczest. ików Pol.kiej Loterii Państw. w postaci ogromnej ilości wielkich wygranych, które w bieżącej loterii zostały znacznie podwyższone. Dlaczegożby i W.Pan nie miał należeć do tych szczęśliwców, którzy odtąd nie zająają trosk, ani frasunku, gdyż byt ich został zapewniony.

Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10 zł. Wąbrzeskie losy są znane ze swojego powodzenia i pobyt na nie jest bardzo wielki. Trzeba szczęściu drzwi otworzyć! Na każdy drugi los pada wygrana, nie ponosi więc grający prawie żadnego ryzyka!

Kup los, a nie pożałujesz!

Szukasz szczęścia? — Zgłoś się natychmiast! Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzącej się sposobności. **Ryzyko małe — szanse królowe!** Ten wygrywa, kto gra, tego spotka szczęście, kto o nie się stara! Kup los w naszej kolekturze, a zainka wszystkie troski!

Jadna chwila decyduje o szczęściu człowieka i może mu zapewnić byt na całe życie!

Tytułem wygranych będzie wypłacona natychmiast po ciągnięciach w gotówce, o br ymia suma razem:

32 MILJONÓW ZŁOTYCH!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!

Szybkie zdecydowanie i wysłanie należytości za los, lub pocztówki z zamówieniem nigdy nie pożałujesz!

Nie powstrzymuj kroczącego ku Tobie szczęścia!

Cena włącznie tabeli wygranych, portycji pp. wynosi

1/4 10,70 zł, 2/4 20,70 zł, 3/4 30,70 zł, 4/4 40,70 zł.

Na zamówienia wysyła się też losy za pobraniem.

Każdy jest kowalem własnego szczęścia!

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

„GŁOS WĄBRZESKI“ właśc. B. Szczuka

Wąbrzeźno — ul. Mickiewicza 1.



Baczność!!

Aparaty

radjowe

i lampy

światowej sławy TELEFUNKEN jakoteż

Aparaty Marconiego, lampy Philipsa, Prostowniki Anodowe, Akumulatory, części składowe

Dziennie świeże

baterje anodowe i: rowery światowej marki i części

Polecam w wielkim wyborze po niskich cenach, na dogodnych warunkach.

Fr. Biały, Wąbrzeźno, K. Lejowa 79

Skład zegarmistrzowski-złotniczy

ŚRODKI NA KASZEL

jak: cukierki słodowe, eukaliptusowe, ślazole i mentolowe, pastylki „VALDA“, miód koperkowy, wodę i sól Emską

poleca

Drogerja pod Lwem

L. DONAT NAST.

właśc. J. Pruchniewski Wąbrzeźno Rynek 2 Telefon 13

UWAGA! Spróbuj pokryć u mnie swoje zapotrzebowanie, a będziesz stałym klientem.

DLACZEGO? Towar jest pierwszorzędnej jakości, obsługa grzeczna, fachowa i rzetelna.

Zaginione weksle

Paweł Miszczyk Wąbrzeźno Rynek 2 Weksli sztuk 4 po 1000 zł blanko 1 po 600 zł, 1 po 400 zł. Wystawca Wincenty Ciesielski, gmina Piaski Luter. kie, wieś Kęblum

TOKARNIE do drzewa i PILE

cyrkularną sprzedaje bardzo tanio **Karol Schlader Wąbrzeźno** ul. Kolejowa 26

Poszukuje zaraz chłopca

do posylek

P. Piotrowski hurtownia tow. spoż. Kolejowa 61-62

SPRZEDAM okazjnie zaraz **30-sto morgowe gospodarstwo** z żywym i martwym inwentarzem. Cena według umowy.

M. Arczyński Pływaczewo pow. Wąbrzeźno

Mieszkanie

2 pokoje i mały od 1 listopada do wynajęcia.

POLNA 2

Okazyjna sprzedaż tanio

radjostacje głośnik

akumulatory DOLECKI Gelub

Poszukuje się **UCZCIWEJ**

służącej

najchętniej ze wsi. Zgłoszenia przyjmuje Głos Wąbrzeski.

TANIO

poleca

MASZYNY do szycia

„SINGER“

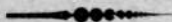
J. GERKE

skład rowerów przy ulicy Kosciuszki 2

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“

Andrzej Dzwon

(PRZYPOWIEŚĆ)



1929

Czcionkami „Głosu Wąbrzeskiego“ B. Szczuka Wąbrzeźno

— Kieby ino psiawiara gunił — ech postękiwał z mozołem, żłobiąc w lipowej, soczystej deszczynie, tępym, ordzewiałym kozkiem. Od czasu do czasu spoglądał ukradkiem na Zośkę, która zła okrutnie, obmywała statki po obiedzie. Krótkie ostrze noża, wbijane w pocie czoła w twarde mięsz drzewa wygryzało pożądany otwór. Sypkie trociny i skręcone w paragrafy wióry, odskakiwały sprężyste na środek izby, ku wielkiej uciesze tłustego, 2-letniego malca o lnianej, gęstej, czuprynie.

— Kieby ino gunił, lebieda słodziuška — mruzczał uparcie, ocierając rękawem brudnej koszuli trdćiny.

Andrzej Dzwon, strugał samolot. Miał to być ptak podobny do tego, który ponad garbatemi chałupami i kolistemi gniazdami boćków przelatywał co dnia, warcząc, niby wściekły pies. Ptaka tego widywał Andrzej nawet we śnie, kiedy to zawisał u pułapu izby i szczyrzył do niego swój ostry rozmamrotany śmigłem, niby ozorem, dziób. Wówczas rzucił się niespokojnie na posłaniu rozprawiając z nim głośno. A kiedy w dzień usłyszał szybkie miarowe jego trajkotanie, odkładał robotę i biegł jak szalony wyboistym gościńcem, by z pobliskiego wzgórnka obserwować rozległą polankę przestworzy, po której uganiał ten rozbawiony błyszczący szaleniec. W ową chorobliwą manję popadł przed tizema laty, kiedy to Wojtek Gromniczok wróciwszy gemeinrem od lotników, naopowiadał mu niestworzonych „cudości” o latawcach co „ze srybła som i Pon Bóg se nimi hań świat oblatuje”. Wówczas zabrał się do obmyślenia konstrukcji owego „srybnego ftoka”. Całemi tygodniami kreślił jakieś krzywe, proste, okrągłe i garbate linje i myślał aż do skutku. Ale Zośka, która harowała jak wół, spaliła mu w złości plan. Nie zgniewał się na nią bynajmniej, ale „ftoka” swojego postanowił robić dalej. Za pieniądze od lat kilku przez oboje skrzętnie na coroczne przednówki składane, zakupił kilka belek, desek i paczek gwoździ. Przymierzał, strugał, kleił, zbijał, niesporo mu to jednak szło, robił bowiem z pamięci, mając jedynie przed oczyma ten tam w górze, kolebiący się na potężnych skrzydliskach model.

W tej chwili biedzi się nad śmigą. Zośka, rosła brunetka, schludnie ogarnięta w białą katankę, karmi rozwrzeszczonego malca, któremu zamiotła z przed tłustych rączyn okrawki drzewa. Milczy, utkwivszy wzrok w pochylonego nad robotą męża.

— Jędre! — odzywa się wreszcie. — Ale on nie słyszy. Ostrzy na garbatym brusku stępiony kozik.

— Jędre! Jędre! — woła głośniej.

— A no? — zapytuje, nie odwracając głowy od deski.

Ona namyśla się chwilę, wreszcie wybucha:

— Oj chłopie, chłopie! A dyć hań robota ceko! Kiebyś ino chybko sie wzion... Opętało cie to „furcydło“ niebogo, oj opętało — labiedzi w potoku żałości, ocierając kiecką łzy.

— Żdziebko Zosiu pocekuj! Zrobilech już tela ino se brzyzki wystuderuje — zaroz — Zosiu — uspokaja ją jak może, targając nerwowo drzazgi. Jest mu przykro. Nie lubi, kiedy płacze. Odzywa się w nim wówczas taka żałość, że ino paść jej do nóg plackiem i wraz z nią płakać. Ale, że to chłopu i w dodatku „że niatemu“ nie pasuje, więc dłubie dalej, ale już o robocie nie myśli. W duchu przyznaje jej w zupełności rację.

—:—

Wybuchła wojna. Z szerokiej paszczy Europy wypełzało upiorne widmo kościotrupa. Cichy, spokojny rok boży, otrzymał rozkaz obwieszczenia światu całemu wojny! Rok 1914! — rok grozy, nieszczęść i lez, trwający długich lat pięć. Z wyscielanego białym atłasem klęcznika, podniósł się monarcha schorowany, zgorzkniały, padł przed mahoniowym krucyfiksem i łzy boleści spłynęły mu po zwiędłych policzkach. Równocześnie powstał z czarno - białego tronu butny potomek Teutonów, zdjął ze ściany potężny miecz.... Barbarossy, spróbował ostrza jego na grubym, jak pień paluchu i utkwiał szyderczy wzrok w szeroko na ścianie rozpostartą mapę. Wśród tajg sybirskich, pędził do stolicy lodowego cesarstwa wojenny goniec.

Wojna! Rozkaz poboru przeszybował wzdłuż i wszerz świata. Kto żyw a zdolny, szedł w pulsujący, zgorączkowany wir walki. Szły małe oddziały, półplutony, plutony, kompanje, bataljony, pułki, dywizje! Wielka rwąca rzeka tłumów, na widowisko cesarzy pędzonych, przewalała się w szerokim korycie linii bojowych. Jędrne, twarde jak granit kolumny polskiego żołnierza, przesuwwały się szybko, niestrudzenie, miażdżąc ciężkimi buciskami tysiąclecia pokoju Chrystusowego!

Wieś Winniczki, dostarczyła armji cesarskiej 40 ludzi. W liczbie ich stanął i Andrzej Dzwon. Odjeżdżających odprowadzały rodziny, łzy rozpaczy wylewająca Zośka, idąca w zbitym tłumie bab ryczała najgłośniej. Uspokajał ją jak umiał, śmiejąc się i udając wesołego, choć szedł z wielką bojaźnią. A kiedy pociąg z przyszłymi obrońcami wojennego kościotrupa ruszył ze stacji, ciężki słup westchnień i łkań wzbił się wysoko w czarne rozchmurzone niebo, posypały się błogosławieństwa, a w oddali zygzakowata błyskawia zakreśliła nad niemi znak krzyża.